

Sygn. akt I ACa 343/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO (del.) Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 listopada 2019 r. sygn. akt I C 1242/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w pkt II kwotę 52.100 zł zastępuje kwotą 38.000 zł (trzydzieści osiem tysięcy złotych);**

b) **pkt IV i V nadaje treść:**

„IV. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S., tytułem renty, począwszy od 1 stycznia 2020 r., kwoty po 485,83 zł (czterysta osiemdziesiąt pięć złotych 83/100), płatne do 10-go każdego następującego po sobie miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zwłoki w płatności poszczególnych rat”;

V. w pozostałej części powództwo oddala”

c) **dotychczasowym pkt V i VI nadaje oznaczenie VI i VII;**

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Izabella Dyka

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 września 2020 r.

Powód J. S. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W.: a/ kwoty 20.026,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania; b/ kwoty 52.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2016 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; c/ kwoty 669 zł płatnej miesięcznie - tytułem renty uzupełniającej - począwszy od czerwca 2016 roku. Na uzasadnienie zgłoszonego roszczenia powód wskazał, że doznał szkody na skutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.796,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 11.796,99 zł od dnia 12 kwietnia 2016 roku do dnia 24 sierpnia 2016 roku, 10.737,31 zł od dnia 25 sierpnia 2016 roku do dnia 4 maja 2018 roku oraz 11.674, 31 zł od dnia 5 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty - tytułem naprawienia szkody;
- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 52.100,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.860,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za utracone dochody za okres od stycznia 2015 r.;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- rozliczył koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 11 grudnia 2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego kierujący pojazdem m-ki P. (...) B. K. potrafił pieszego J. S.. Za ten czyn kierujący B. K. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowy dla K. w K.. Sąd zobowiązał ponadto oskarżonego do zapłaty na rzecz powoda nawiązki w wysokości 5.000 zł.

Na skutek tego zdarzenia powód doznał urazu obydwu podudzi w postaci złamań otwartych obu kończyn dolnych, jak też złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej. Został poddany zabiegowi operacyjnemu polegającemu na stabilizacji złamania kości piszczelowej po stronie lewej stabilizatorem zewnętrznym oraz kości piszczelowej prawej gwoździem śródszpikowym blokowanym. Podczas pobytu w szpitalu (...) został poddany trzykrotnie zabiegowi transfuzji krwi. Nadto powód doznał ciężkiego uszkodzenia nerwu strzałkowego prawego bez możliwości lokalizacji miejsca uszkodzenia z powodu braku pobudliwości na stymulację. Doszło u niego - na skutek długotrwałego unieruchomienia kończyn dolnych - do obustronnej zakrzepicy żył głębokich podkolanowych.

Sąd, w sposób szczegółowy, odnotował przebieg leczenia i rehabilitacji powoda. Wskazał, że pomimo przeprowadzenia zabiegów operacyjnych J. S. nie powrócił do stanu zdrowia i sprawności fizycznej sprzed wypadku.

Decyzją z dnia 7 czerwca 2016 r. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy i przyznano mu rentę w wysokości 1.330, 65 zł brutto (1.120, 89 zł netto). Kolejnymi decyzjami ustalano przyznana mu rentę na kwoty: 1.331 zł brutto (1.120, 89 zł netto), 1.338,15 zł brutto (1.126, 72 zł netto), 1.378,03 zł brutto (1.159,01 zł netto), a decyzją z dnia 25 października 2019 r. przyznano powodowi rentę wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym do dnia 31 października 2021 roku

w łącznej kwocie 1.434, 79 zł netto. Od 1 listopada 2019 roku renta brutto wynosiła kwotę 1.430, 53 zł, zaś dodatek pielęgnacyjny przysługiwał powodowi w kwocie 222,01 od dnia 1 sierpnia 2019 roku.

Przed wypadkiem powód był zatrudniony jako kierowca za wynagrodzeniem w kwocie 1.459,48 zł netto (2.000,00 zł brutto). Na skutek doznanych obrażeń utracił on całkowicie zdolność do wykonywania pracy kierowcy zawodowego samochodów ciężarowych.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące wydatków powoda wynikających z leczenia, konieczności sprawowania nad nim opieki, kosztów transportu.

Sąd wskazał, że powód do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, w tym częste bóle; szybciej się męczy; nadal ma trudności z poruszaniem się; stał się bardziej nerwowy i zamknięty w sobie. Wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego, a także specjalnego obuwia ortopedycznego. Następują u niego zmiany zwyrodnieniowe stawów, co do których należy przewidywać progresję. Zmiany w zakresie kończyn dolnych powstałe na skutek wypadku mają charakter nieodwracalny. Powód do chwili obecnej nie powrócił do całkowitej sprawności i nigdy to nie nastąpi. Powód ma problemy z poruszaniem się, odczuwa okresowe bóle – zwłaszcza po większym lub dłuższym wysiłku fizycznym, ma problemy z pokonywaniem dłuższych dystansów piechotą, ciężką mu się poruszać bez pomocy kul łokciowych. Nie może wykonywać żadnych skoków, biegać, ani wykonywać stania jednożobnego na kończynie lewej. Ponadto doznana przez powoda zakrzepica (niewydolność żylna kończyn dolnych) przebyta w trakcie leczenia ortopedycznego po przebytych wskutek wypadku złamania obydwu podudzi powoduje, że powód do końca życia powinien stosować kompresjoterapię (podkolanówki przeciwżylakowe II stopnia) oraz okresowo leczenie wspomagające lekami flebotropowymi.

Wreszcie Sąd wskazał, że sprawcę wypadku B. K. łączyła ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyjęła odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki spornego wypadku w 70% i wypłaciła powodowi kwoty: 32.900,00 zł – tytułem zadośćuczynienia, 1.461,60 zł – tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz 1.010,99 zł – tytułem zwrotu kosztów leczenia. Natomiast już w toku procesu pozwany ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku w całości oraz dokonał na rzecz powoda dopłaty kwoty 15.159,68 zł (14.100,00 tytułem zadośćuczynienia, 626,40 zł – tytułem kosztów opieki osób trzecich, 4.333, 28 zł – tytułem kosztów leczenia).

J. S. zgłosił u strony pozwanej szkodę w dniu 9 marca 2016 r., przy czym zgłoszenie to obejmowało część dochodzonych należności. Zgłoszenie obejmowało żądanie kwoty zadośćuczynienia – 350.000 zł; koszty leczenia i diagnostyki – 970 zł, zakup lekarstw 2.568, 62 zł, dojazd do placówek medycznych 1701, 68 zł (łącznie 5.200, 30 zł); koszty zniszczonego ubrania – 170 zł; zwrot wydatków na masażystkę – 365 zł, zwrot kosztów opieki sprawowanej przez żonę – 19.080,00 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenia za częściowo uzasadnione.

Odwołując się to treści art. 822 § 1 k.c., art. 9 ust. 1, art. 34 ust.1 i art. 36 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) oraz art. 436 § 1 k.c. uznał, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała powoda.

Przytaczając treść art. 445 § 1 k.c. oraz dokonując wykładni tego przepisu Sąd ocenił, że powodowi należy się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w łącznej wysokości 90.000 zł. Odliczając zatem uiszczone już przez stronę pozwaną na rzecz powoda kwoty z tego tytułu w wysokości 32.900 zł i 14.100 zł, a także kwotę 5.000 zł, którą powód otrzymał od sprawcy z tytułu nawiązki, do zapłaty pozostaje kwota 52.100 zł. Zasądzając odsetki od tej kwoty od dnia 12 kwietnia 2016 r. Sąd odwołał się do treści art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2013 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosząc się do zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego, znajdującego swoje oparcie w treści art. 444 § 1 k.c., Sąd wskazał, że ścisłe udowodnienie szkody nie jest możliwe. W związku z tym zasadne było odwołanie się do normy wyrażonej w art. 322 k.p.c. umożliwiającej na zasądzenie z tego tytułu odpowiedniej sumy, według oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności. Ostatecznie Sąd zasądził z tego tytułu kwotę 11.796,99 zł, po pomniejszeniu należnego powodowi odszkodowania o kwoty już wypłacone przez ubezpieczyciela.

W zakresie roszczenia o zasądzenie renty (art. 444 § 2 k.c.) Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 13.860 zł za okres od czerwca 2016 r. do grudnia 2019 r., a to z tytułu utraconej zdolności do pracy zarobkowej i wynikającego stąd zmniejszenia uzyskiwanych dochodów. Wskazał, że w tym okresie świadczenia uzyskiwane przez powoda były niższe o 330 zł miesięcznie od wynagrodzenia, które powód uzyskiwał przed wypadkiem.

Dalej idące roszczenie z tytułu renty Sąd uznał za bezzasadne. Wskazał bowiem, że aktualnie uzyskiwane przez powoda świadczenia są niemal równe w swej wysokości z jego zarobkami sprzed wypadku. Tym samym jego faktyczny dochód kształtuje się na poziomie równym z tym, jaki powód uzyskiwał przed wypadkiem, co wyklucza zasądzenie renty (z tytułu utraconych zarobków) w dalszych okresach czasu.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosły obie strony.

Powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę renty za okres po 1 stycznia 2020 r. w kwocie 485,83 zł, zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 444 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż powodowi nie należy się renta za okres po 31 grudnia 2019 r.;
- § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r. w zw. z art. 2 ust.5 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż wynagrodzenie powoda w 2020 r. wynosiłoby kwotę 2.000 zł brutto, a nie – 2.6000 zł brutto.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej kwoty 585,83 zł tytułem renty począwszy od stycznia 2020 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Jako wniosek ewentualny powód zgłosił żądanie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej z tytułu zadośćuczynienia kwotę 14.100 zł, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ocenę dowodów tj. błąd rachunkowy, a w konsekwencji zasądzenie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 52.100 zł zamiast kwoty 38.000 zł w sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 90.000 zł, zaś jego pomniejszenie o kwoty wypłacone powodowi daje kwotę 38.000 zł.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zakresie należności z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 38.000 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w niniejszej sprawie apelacje stron zostały złożone już po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469). Stosowanie zatem do reguły międzyczasowej zawartej w art. 9 ust.2 powołanej ustawy, do rozpoznania apelacji znajdują zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym przedmiotową ustawą. Zgodnie natomiast z art. 374 k.p.c. w obecnym brzmieniu, sąd odwoławczy może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, chyba że którakolwiek ze stron – w apelacji bądź odpowiedzi na apelację – złoży wniosek o przeprowadzenie rozprawy. W niniejszej sprawie żadna ze stron nie

złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, zaś zakres zaskarżenia kwestionowanego wyroku, przy wynikających z zarzutów problemach występujących w sprawie, uzasadniał rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym.

Apelacje obu stron są w oczywisty sposób uzasadnione.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane były w oparciu o wszystkie zaofiarowane przez strony dowody, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. W istocie okoliczności faktyczne sprawy nie są aktualnie między stronami sporne.

Sąd Apelacyjny podziela także, co do zasady, dokonaną w sprawie ocenę prawną – tak co do wykładni przepisów decydujących o przyjęciu odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powoda, jak i decydującą o wysokości zasądzonych na rzecz powoda świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Apelacja strony pozwanej odnosi się wyłącznie do jednego elementu tj. wysokości zasądzonej na rzecz powoda sumy zadośćuczynienia. Trafnie przy tym wskazuje, iż wysokość zasądzonej z tego tytułu kwoty, w świetle powołanej w uzasadnieniu wyroku argumentacji, jest wynikiem oczywistej omyłki rachunkowej. W ocenie Sądu I instancji powodowi, z uwagi na rozmiar krzywdy, należy się z tytułu zadośćuczynienia suma 90.000 zł. Od tej kwoty należy odjąć należności już wypłacone powodowi wraz z przyznaną mu kwotą z tytułu nawiazki, łącznie w kwocie 52.000 zł (kwoty 32.900 zł i 14.100 zł wypłacone przez stronę pozwaną plus kwota 5.000 zł z tytułu nawiazki). W tej sytuacji powodowi należy się od strony pozwanej kwota 38.000 zł (90.000 zł minus 52.000 zł).

W tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że zasądzenie zaskarżonym wyrokiem wyższej kwoty jest wynikiem oczywistej omyłki rachunkowej. Sąd Apelacyjny nie znajduje także podstaw do zakwestionowania oceny, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda, zakres doznanych obrażeń oraz skutki wypadku, w wyniku którego doszło do uszczerbku na zdrowiu powoda, uzasadniają ocenę, iż powodowi należy się zadośćuczynienie odpowiadające sumie 90.000 zł. W tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego.

W oczywisty sposób uzasadniona jest także apelacja powoda.

W sprawie poza sporem pozostają ustalenia dotyczące wysokości uzyskiwanych aktualnie przez powoda świadczeń, charakteru wykonywanej przez niego przed wypadkiem pracy oraz wysokości jego zarobków. Zasadnie wskazuje apelujący powód, iż jest oczywistym, że wraz z upływem czasu wysokość jego zarobków ulegałaby zmianie. Zmiana taka wynikałaby także z wysokości określanego przez Państwo poziomu wynagrodzenia minimalnego. Zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1778) w zw. z art. 2 ust.5 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2018 r., poz. 2177), kwota minimalnego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2020 r. została ustalona na poziomie 2.600 zł. Tym samym zasadne jest przyjęcie, że o ile powód nadal świadczyłby pracę na zasadach sprzed wypadku, to od w/w daty osiągałby wynagrodzenie co najmniej w wysokości tak określonego wynagrodzenia minimalnego. Netto uzyskiwałby zatem kwotę 1.920,62 zł, co przy ustaleniu, iż przed wypadkiem zarabiał netto kwotę 1.434,79 zł daje różnicę w wysokości 485,83 zł. W konsekwencji na skutek wypadku jego dochody uległy zmniejszeniu, co uzasadnia – na podstawie art. 444 § 2 k.c. – zasądzenie renty także od stycznia 2020 r.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel